# KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Maja. — Rok 1846. Czwartek. № 126. Jutro, Śta Zofja. Wschód słońca g. 4 m. 22; Zachód g. 7, m. 38.

W Kościele XX. *Bernardynów* na Krak: Przedmieściu, iakoteż w Kościele XX. *Reformatów*, w przyszłą Niedzielę odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem na cześć Śgo Jana Nepomucena Męczennika.

Dnia 28go z. m. Rada Admini: wydała postanowienie tej treści: »Wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach używaiących swobód miejskich, tudzież po osadach w których się odbywaią iarmarki i targi, stosownie do Postanowienia Rady Admini: z d. 31 Marca (12 Kwiet:) 1845 r., przedłuża się wykwalifikowanym *Starozakonnym* na rok następny 184⁶/₇, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi powołanem Postanowieniem uchwalonemi, z tym dodatkiem do artykułów 13 i 14, że Starozakonnym dzierżawcom propinacji i właścicielom browarów piwnych w miastach i osadach, którzy maią konsensy na skład lub szynk trunków kraiowych, wolno iest obok tego uzyskiwać konsensy na browary piwne własne lub dzierżawione, za opłatą w artykule 18 rzeczonego Postanowienia oznaczoną. — Taż Rada 1go b. m. uwolniła na własne żądanie, Marcina *Glińskiego*, od obowiązków Szefa Kancelarji i Expedycji tejże Rady, z prawem noszenia wysłużonego munduru, i mianowała Teodora *Dembowskiego*, Sekretarza Kontrolera, pełniącym obowiązki Szefa Kancelarji i Expedycji; Felicjana *Grabskiego*, Sekretarza Adjunkta, pełniącym obow: Sekretarza; Mik: *Łukasiewicza*, Sekretarza Adjunkta, pełniącym obow: Sekretarza; Józefa *Dębskiego* Sekretarza Adjunkta, pełniącym obow: Sekretarza; Sew: *Glińskiego* Podsekretarza, pełniącym obow: Sekretarza Adjunkta, i Wład: *Wendę* Podsekretarza, Adjunktem Archivi tejże Kancelarji.

W ostatnich dniach Wielkiego tygodnia, odbyła się w Warszawie, iak zwykle, kwesta po domach i Kościołach na Szpitale wszelkich wyznań. Dobroczynne Panie uproszone przez Radę Główną Opiekuńczą do tej posługi, uzbierały kwoty następuiące: *Z kwesty po Kościołach i Kaplicach*: JWW. i WW. Hr: *Potocka* Fr:, rsr. 267 kop. 75; Hr. *Potocka* Aug:, rsr. 162; Hr: *Zamojska* Janowa, rsr. 90 k. 50; *Niepokojczycka* Ref:, rsr. 79 k. 10; Hr: *Skarbek* Prezesowa, rsr. 77 k. 70; *Rastawiecka* Baronowa, rsr. 77 k. 60; Hr: *Uruska*, rsr. 76 k. 50; Hr: *Krasińska*, rsr. 75; *Trzetrzewińska*, rsr. 61 k. 82; *Ritschel*, rsr. 55 k. 54¹/₂; Hr: *Ożarowska*, rsr. 47 k. 71; Hr: *Mikorska*, rsr. 47 k. 25; *Idźkowska*, rs. 46 k. 30; Hr: *Chodkiewiczowa*, rsr. 44 k. 15; *Rostworowska*, rsr. 42 k. 55; *Wysocka*, rsr. 38 k. 95; *Czaban*, rsr. 37 k. 45; *Maiewska*, rsr. 35 k. 12; *Szamotowa*, rsr. 29 k. 98; *Wyczechowska*, rsr. 27 k. 64¹/₂; *Kleczkowska*, rsr. 14 k. 15; *Trzcińska*, rsr. 5 k. 46; łącznie rsr. 1,440 k. 23. Z tego funduszu, kwestuiące Damy złożyły do Konsystorza Jeneraln: Archidyecezji Warsz: rsr. 574 k. 56, przypadaiącą: na Kościoły należące do zgromadzeń iałmużniczych, oraz dwóch Zakonów żeńskich PP. Wizytek i Sakramentek, rsr. 254 k. 82¹/₂; do dyspozycji Administratora Archidye: Warsz:, na cele duchowno-dobroczynne, rsr. 319 k. 73¹/₂. Pozostało do podziału na zakłady dobroczynne Warszawskie, rsr. 865 k. 67. — *Z kwesty po domach*: JWW. i WW. *Werner* Refer:, rsr. 567 k. 3¹/₂; *Kossecka* Refer:, rsr. 377 k. 58¹/₂; *Bobrowska* Rad:, rsr. 329 k. 80; *Wejnert*, rsr. 305 kop. 25¹/₂; *Zielińska*, rsr. 247 kop. 65; *Domżalska* Ref:, rsr. 173 k. 41; *Fechner* Paulina, rsr. 167 k. 24; *Kisielińska*, rsr. 156; *Lubowidzka* Wikt:, rsr 125 k. 37; *Roiewska*, rsr. 123 k. 70; *Kwejsser*, rs. 121 k. 42; *Dietrich* Paulina, rsr. 100 k. 11; *Zabokrzecka*, rsr. 87 k. 16; *Frankowska*, rsr. 80 k. 20; *Tomaszewska*, rs. 79 k. 5; *Laskowska*, rs. 51 k. 39; łącznie rs. 3,092 k. 37¹/₂; Razem fundusz z kwesty po Kościołach i domach na zakłady dobroczynne Warsz: wynosi rsr. 3,958 k. 4¹/₂. Do summy tej dołączono: Przesłane do Prezesa Rady Gł: Opiekuńczej przez P. M., która Damie kwestuiącej ofiary swej złożyć niemogła, rs. 10; dochód z reprezentacji danej w Wielkim tygodniu przez Artystów tutejszych na korzyść Szpitali, rsr. 225 k. 15; wpływy otrzymane w ciągu roku zeszłego z dopłaty pięciogroszówek ze sprzedaży biletów: na reprezentacje teatralne, koncerty, zabawy, widowiska, rsr. 2,785 k. 76¹/₂; z prowizji od powyższej sammy, rsr. 65 k. 15; za sprzedany obraz ofiarowany na Szpitale w r. z. przez iednego z znakomitych tutejszych Artystów, z przyczyny niemożności przyięcia przez iego Żonę obowiązku zbierania kwesty na Szpitale, rsr. 100; w ogóle rsr. 7,144 k. 11, czyli złp. 47,627 gr. 12. — Podział tej summy między 16 zakładów dobroczynnych w Warszawie, ze względem na ich potrzeby i użyteczność, zarządzony został w sposób następuiący: Szpitalowi Dzieciątka JEZUS, przyznano rsr. 1,050; Domowi przytułku kalek i starców w Górze Kalwarji, rsr. 1,000; Szpitalowi Śgo DUCHA PP. Marcink:, rsr. 900; Szpit: Starozakonnych, rsr. 750; Szpit: Ś. Jana Bożego, rsr. 739 k. 11; Instytutowi Ś. Kazimierza, rsr. 450; Instyt: moralnie zanied: Dzieci, rsr. 450; Instytutowi Głucho-niemych, rsr. 300; Szpitalowi Ś. Rocha, rsr. 300; Domowi przytułku sierot i ubogich Starozakonnych, rsr. 300; Szpitalowi ewanielickiemu, rsr. 250; Domowi przytułku starców wyznania ewanielickiego, rsr. 230; Szpitalowi starców Ś. Du-

cha i P. Marji, rsr. 200. Instytutowi ociemniałych, rsr. 100; Salom ochrony, rsr. 75; Szpitalowi Śgo Łazarza, rubli sr. 50. Ogłaszaiąc o wypadkach kwesty tegorocznej, Rada Główna Opiekuńcza, w imieniu kilku tysięcy ubogich mieszczących się w tutejszych dobroczynnych Zakładach, oświadcza podziękowanie Damom, które bez względu na przykrą porę roku, udziału swego w zbieraniu kwesty odmówić nie raczyły. — Zgodność z Aktami Rady Głównej poświadcza, p. o. Szefa Biura, *Darewski.*

*Rząd Gub: Warsz:* — Na skutek uczynionego przez Komorę graniczną Pruską *Skalmierzyce* do Komory celnej *Szczypiorno* zawiadomienia, podaie do wiadomości, że przez punkt tu dozwolony został wchód do Pruss *wełny owczej surowej i trzody chlewnej*, a tem samem wychód objektów tych przez Komorę Szczypiorno odtąd może mieć miejsce.

Karolina z Wojciechowskich *Wojciechowska*, Żona Jg: Wojciechowskiego, Członka Senatu, zmarła wcz raj. Pozostały Mąż wraz z Córką i Wnukami, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na wyprowadzenie zwłok Jej iutro o godz: 5tej po połud: z domu N° 467 przy uli: Senators:, na smętarz Powązkowski; tudzież na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* w dniu 20tym b. m. o godz: 11tej z rana odbyć się maiące.

Przygotowuiący się tu do druku przekład, w miarę wychodzenia za granicą oryginału, dzieła pod tytułem: *Historja niewoli Napoleona na wyspie Ś. Heleny, przez Jenerała Montholon*, wydawany wkrótce będzie poszytami.

Wczoraj przybył do Warszawy, wracaiący z Petersburga do Anglji, Sir *Mojżesz Montefjore*, Deputowany iednego z Hrabstw angielskich, b. Szeryf Londynu, wraz z swoią Małżonką, rodzoną Ciotką Baronów *Rotszyldów* Londyńskich. Mięszkaią w hotelu Wileńskim.

Wydarzały się przypadki szkodliwe z powodu gotowania żywności w nieczystych naczyniach. Gazeta Policyjna doniosła o nowym przypadku: »Utrzymuiąca handel wędlin przy ulicy Krak:-Przedm:, 22 ubogim kobietom, przybywaiącym do sali przytułku w szpitalu Śgo Rocha urządzonej, na dniu 10 b. m. rozdała pozostały rosół z wygotowanych rozmaitych wędlin, i gdy takowy one spożyły, wszystkie uległy gwałtownej słabości; zaś iedna z nich wkrótce po odesłaniu do szpitalu, życie zakończyła. O ile z przedsięwziętego dochodzenia okazuie się, wypadek ten nastąpił z powodu gotowania wędlin w źle wybielonym kotle. Chore kobiety pozostaią na kuracji w szpitalu."

Śpiewak natury, kochanek pięknej wiosny, której starożytna mitologja poświęciła pamiątce nieszczęśliwej *Filomeli*, Słowik zawitał iuż w naszą strefę i rozweselił swem pieniem odrodzone krzewiny, gaje i lasy. Mieszkańcy murów chętnie takowe opuszczaią, aby odetchnąć świeżem powietrzem i usłyszeć tego miłego gościa, który dwie pory roku: iesień i zimę, smutny i milczący w kraiach podrównikowych przepędza, dopiero za wzniesieniem się słońca ku północnej stronie, do nas powraca. Chowany w ogrzanem miejscu, wcześniej w klatce śpiewać zaczyna, ale śpiew chowanego iest słabszym, nietyle wesołym i zajmuiącym iak słowik w ogrodzie lub gaju na świeżem powietrzu; przeto niewielką ci maią przyiemność, którzy starannie i kosztownie trzymaią w klatce słowiki; więcej oni bezwątpienia przeszkadzaią rozmnażaniu się tej miłej, a w niczem nieszkodliwej ptaszyny, bo z 30tu zaledwie ieden słowik zachowuie się zdrowo przez zimę, a utrzymany, niedługo w zaduchu bezpotomnie kończy swe życie. Wieśniak wiedziony zyskiem i chęcią lekkiego zarobku, niszczy mnóstwo tych wiosennych śpiewaków; od kilku dni iuż w Warszawie widzieliśmy sprzedaiących złowione słowiki, które zaledwie z odległych kraiów wróciły i nie odetchnęły ieszcze po długiej podróży, a zaraz staią się ofiarą chciwości ludzkiej dla marnego grosza lub zawiedzionej przyiemności. Gdzieindziej łowienie i sprzedawanie słowików iest zabronionem, nawet u nas w niektórych okolicach czcigodni Plebani zalecaią swym Parafjanom, aby ich nie wytępiali, z gniazd nie wybierali i nie wypłaszali. Według mniemania Rzymskiego Naturalisty *Plinjusza*, ptak ten tak dalece iest zazdrosnym w śpiewie, iż iak najusilniej stara się przewyższyć swego spółzawodnika, a gdy dwa słowiki blisko siebie miejsce obiorą, ieden z nich znużony i wycieńczony ciągłem natężeniem głosu, zupełnie mdleie albo żyć przestaje.

*Albert Ehestaed, Fabrykant Pierników i Czekolady.* Mam zaszczyt zawiadomić Prześw: Publiczność, dla uniknienia wszelkich pomyłek, iż całą moią Fabrykę przez lat 13 przy ulicy Kapitulnej Nr 538 exystuiącą, przeniosłem na ulicę *Żabią* Nr 950; gdzie w daleko obszerniejszym Składzie, będzie można dostać rozmaitych Pierników: Toruńskich, Norymberskich, Francuzkich, Białe zwane (Bazler Lebkuchen), Czekoladowych, białych Norymberskich na opłatkach, Pierników bez korzeni i innych, Czekolady waniljowej i zdrowia, Kakao, Czekolady korzennej w iak najlepszym gatunku, i to od ćwierć funtowej do maleńkich 3 gr. tabliczek, Makaroników, Karmelków, Migdałów palonych, Pastelków miętowych, Ciasta, Orzeszków cukrowych (Zuckernüsse) w 20tu rozmaitych gatunkach, iuż oddawna w Fabryce moiej znane, których funt zniżyłem na zł. 2, kwartę zł. 1 gr. 15, i innych tym podobnych wyrobów cukrowych. Oraz zawiadamiam, że dla dogodzenia Szanownej Publiczności mnie przez tyle lat względami swemi zaszczycaiącej, otworzyłem przy ulicy *Kapitulnej* drugi Skład wszelkich moich wyrobów, wprost domu Czartoryjskiego na-

przeciw dawniejszego Składu, to iest idąc od ulicy Miodowej po lewej stronie, i zapewniam, iż iedynem moiem staraniem będzie, przez świeżość i dobroć wszelkich powyższych towarów, iako też akuratną usługę, tak w pierwszym iak w drugim Składzie, iuż tyloletnią pracą, uzyskane względy i nadal utrzymać.

Do Składu *Wód mineralnych* zagranicznych, w Handlu M. B. *Gordon* przy ulicy Długiej, nadeszła *Woda Obersalzbrunn*, w dużych i małych butelkach, która przy najpiękniejszej porze czasu czerpaną została.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Wieśniaku i Aktorce*, JPani *Chobrzyńska;* po *Gwiaździarce*, JPanna *Burchard*, JPP. *Rychter* i *Panczykowski*.

*Anglja.* — Dziennik *Glob* zapewnia, że dotychczas Królowa nie zaniechała zamierzonych odwiedzin w *Paryżu*. — Bryg angielski *Sokoł* rozbił się przy brzegach Nowej Zelandji. Kraiowcy i niższa klassa Europejczyków tamże żyiących, złupili statek. Konsul północno-amerykański, który znajdował się na tym statku z znaczną summą, doznał opieki znakomitego Europejczyka; tenże ze swoiemi ludźmi udzielił mu obrony i umieścił Konsula w swoim domu, póki nie nadpłynął inny statek dla zabrania osady z statku *Sokół*. — Z prezesostwa *Bengalu* nadesłano do *Dublinu* 4,000 dukatów dla podupadłych Irlandczyków. — Wiadomości z Indji sprawiły pomyślne wrażenie na giełdzie. — Admiralicje ang: i francuzka maią zaprowadzić nowe sygnały dla statków, celem zapobieżenia często zdarzaiącemu się potrącaniu statków. — Odtąd nie wolno Maharadszachowi *Lahory* przyjmować Europejczyków do swoiej służby, bez pozwolenia Anglji. *Gulab* Sing został przez Anglików ustanowiony Maharadszachem niezawisłym w posiadłościach między rzekami *Ravi* i *Indus;* podobnież i iemu nie wolno przyjmować Europejczyków do służby.

*Francja.* — Izba Deputowan: 5go b. m. zatwierdziła plan kolei żelaznej zachodniej. — *Ibrahim* Basza przed kilką dniami udał się z swoim Synem, który od roku pobiera wychowanie w *Paryżu*, oraz z kilku osobami swego orszaku do pałacu Sprawiedliwości. Najprzód wprowadzono go na posiedzenie Sądu przysięgłych, przed którym właśnie stawiony był młody człowiek obwiniony o fałszerstwo. Adwokat Jeneralny P. *Jallon* (Żalą), zwracaiąc na to uwagę, że dostojny gość, któremu kiedyś rząd Egiptu ma być poruczony, gorliwie stara się o poznanie użytecznych instytucji kraiów europejskich, za złe pewno nie poczyta, gdy posiedzenie spełniaiąc swoią powinność toku sprawy nie przerwie. *Ibrahim* zdawał się pilnie przysłuchiwać rozprawom; siedzący za nim Syn, udzielał mu objaśnień o formach sądów; przed wydaniem wyroku, *Ibrahim* udał się z odwiedzinami do innych części pałacu. — Akademje Instytutu 2go b. m. odbyły doroczne publiczne posiedzenie, celem przyznania nagrody Hrabiego *Wolnei*, który wyznaczył na roczną nagrodę medal złoty wartości 1,200 fr., za najlepsze dzieło w pedagogji porównaczej. Tym razem uzyskał tę nagrodę Doktor A. J. *Siogren*, członek Akademji cesarskiej w *Petersburgu*, za gramatykę ięzyka *Ossetów* — 1go b. m. gdy Xięztwo *Salerno* używali przeiażdżki, obalił się ich poiazd w skutek pęknięcia osi; dostojne osoby innym poiazdem bez szwanku poiechały dalej. — Minister wojny rozkazał, aby pułki piechoty i inżynjerji pobierały lekcje śpiewu. — Minister spraw zagraniczn: zażądał pomnożenia swego kredytu o 104,000 fr., a mianowicie 60,000 fr. celem ustanowienia konsulatu w *Kalkucie*, i t. p. — Głoszą znowu o ustanowieniu Wice-Królestwa w Algierji. — Otwarcie procesu zbrodniarza *Lekomt*, nastąpi dopiero w przyszłym miesiącu.

*Hiszpanja.* — Powstanie w prowincji hiszp: Galicji uśmierzono; miasta *Wigo*, *Pontavedra* i *Lugo* kapitulowały; 19stu Oficerów rozstrzelano. Dowódzca powstańców Brygadjer Rubin de *Selis* schronił się na bryg, i odpłynął do Portugalji. — Z kilku miast hiszp: wygnano niektóre znakomite osoby.

*Niemcy.* — Pruski Rzeczywisty Tajny Radca Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy dworze fran: Baron *Armin*, wyiechał z *Berlina* do *Paryża*. — 5go b. m. burza niepamiętna nawiedziła *Moguncję;* ulice tak zostały zalane, że można było na nich sterować czółnami. — P. *Merlato* nowy Konsul austr: w *Tripolis* w Afryce, 31go Marca przybył do tego miasta; mieszkańcy tameczni zostaią w nędzy.

Donosi *Wrocławska Gazeta* następuiące szczegóły z *Poznania* pod dniem 26 Kwietnia: Wczoraj wieczór około pół do 11ej godziny przybył tu dystryktowy Komisarz *Gregorowius*, i oznajmił niezwłocznie tutejszym władzom, że w lesie około Wirów, należącym do dóbr Hrabi *Działyńskiego*, postrzeżono podejrzane oznaki, i że w tym lesie znajdować się maią emisarjusze i emigranci. O pół do 1ej w nocy, udały się iuż wymienione wojska w pochód, to iest Kapitan z 2ma kompanjami 18go pułku i z iednym oddziałem huzarów. Obsadziwszy w iednem miejscu bród na Warcie i pomknąwszy się o milę, puszczono się w las, obsaczono go całkiem tyraljerami, a potem zaczęto przeszukiwać. Niebawem dostał się oddział piechoty w taką gęstwinę, że muszkietery tylko za pomocą bagnetów przedrzeć się mogli; otóż tu w największej gęstwinie do której bez siekier nie podobna było się przedrzeć, ujrzano znienacka w ziemi iamę, która gałęziami drzew nakrytą była. Mieszkańcy iej byli wprawdzie iuż umknęli, ale wkrótce zostali znalezieni. Czy stawiono żywy odpór, nie możemy ieszcze donieść; pojmano trzy bardzo ważne osoby, z których iednej, gdyż kilka strzałów padło, ramię prze-

strzelono. Byli to: ten sam co umknął niedawno ślusarz *Lipiński*, (iak słychać, przyczyniał on się iak najbardziej do powstania między obywatelami w *Poznaniu*, i dla tego go ma na nim ciężyć największe oskarżenie), czynny oddawna emisarjusz nazwiskiem *Wattpol* i nieiaki *Essman*, który się za młynarza udaie, ale mimo tego iest także za ściganego gończemi listami emisarjusza; ten ostatni iest raniony. Prócz tego schwytano w Wirach 3ch gospodarskich urzędników, a między nimi także iednego szlachcica, którzy przechowywali emisarjuszów, i utrzymywali ich związek z zagranicą. W samej iamie znaleziono wielkie zapasy żywności, dubeltówki i polskie książki rewolucyjne. Dodać iesżcze należy, że ieden z tych emisarjuszów odgrywał także główną rolę również przy napadzie w *Kurniku*. Właściwy widok przedstawiało wnijście wojska z temi ieńcami. Komenderuiący oficer szedł na czele huzarów i 200stu muszkieterów, ktorzy od stóp do głów byli okryci kurzem, a we środku iechały dwa czworosprzężne chłopskie wozy z pojmanymi. Na pierwszym wozie siedział za pojmanymi leśniczy z odwiedzioną fuzją, który przy schwytaniu był czynnym, na drugim za zranionym siedział muszkieter, (który go kulą ugodził) dla pilnowania. Właśnie odbywała się niedzielna parada, gdy ten orszak przyszedł na plac Wilhelma, dla tego niebawem otoczyło go kilkaset ludzi. Zaraz po oddaniu więźniów, okuto ich w kajdany.

*Neisse*, *3 Maja*. — Wczoraj przed południem zbiegło z tutejszego więzienia trzech polskich rokoszan. Dziś rano o godz: 8ej odprowadził ich znowu oddział huzarów. W tych dniach wydani być maią władzom Cesarsko-Rossyjskim. (Boersen Halle).

Według doniesień z *Tarnowa*, które to miasto iak wiadomo podnosiło się niepomału co do nowych kamienic, tego roku nie zbieraią się tamże do żadnych nowych budowli. Jedyną nowością ku ozdobie miasta iest ogród założony niedawno przez Pana *Rutowskiego*, który żadnych nań nie szczędzi kosztów; to też znajduią się w nim najprzedniejsze drzewa owocowe, sprowadzane po większej części z Medyki, Wiednia i Frauendorf.

JO. Xiążę Karol *Jabłonowski* zapłacił w teraźniejszym szczególnie ciężkim przednówku za wszystkich swoich poddanych dóbr klucza Bursztyńskiego, z własnej kassy, tytułem darowizny, podatki publiczne za cały kwartał, dochodzące summy 600 zr. m. k.

*Włochy*. *Neapol 25 Kwiet:* — Powrócił tu wczoraj wieczorem Hr: *Aquila*, który J. C. M. N. CESARZOWEJ Rossyjskiej towarzyszył do Liworno. Mówią tu o nowych darowiznach, które J. C. Mość dla naszych instytutów dobroczynnych i miasta *Palermo* uczynić miała. (Gaz: Pow: Augs:)

*Rozmaitości*. — Sławny *Meierbeer*, Autor *Roberta djabła*, kończy dla Sułtana nową operę pod tytułem *Taiemnice Seraiu*. — Pewien Jegomość wracaiąc do domu ulicą w nocy w czasie zawieruchy, spostrzegł że ktoś z pod filarów skrada się ku niemu, sądząc że poznaie tę osobę, zbliża się do niej, gdy nagle tamten zawija się pod iego płaszcz, który coraz mocniej na około siebie zaciska; Jegomość biorąc to za żart niewczesny znaiomej osoby, zaczyna mu czynić wymówki, że to niegrzecznie zatrzymywać w taki mróz w nocy na ulicy, ale uciskany pod szyią co raz więcej, musiał odpiąć płaszcz, który z niezmiernym iego zadziwieniem wraz z mniemanym znaiomym zniknął, i dopiero po niewczasie poznał, że miał spotkanie z oszustem. — Pewny Mąż, który utracił Żonę, płakał i wydzierał sobie włosy z głowy. Widząc to Sąsiad, rzekł: »Bardzo cię żałuję, bo i ia przez to przechodziłem. Będziesz tak nieszczęśliwym póty, póki sobie nie znajdziesz innej.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Fischer Józef Oby: z Krakowa; Szuling Jene: z Petersburga; Snarski Mich: Oby: z Bogusławek; Sufczyński Józ: Ob: z Gub: Grodzieńsk:; Sawastjanow Piotr Kol: Sowiet: z Petersb:; Zbiiewski Józ: Oby: z Tabędzin. (G. P.)

## DONIESIENIA.



---

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 7my raz *List*. 1szy raz *Małżeństwo z rozkazu* czyli *Miłość po ślubie*.